

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 168 (2796)

Łódź, czwartek 16 lipca 1953 r.

**Program uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 21 lipca**

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi zwołuje na dzień 21 lipca 1953 roku (wtorek) godzina 11 — V uroczystą sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej. Sesja odbędzie się w sali konferencyjnej Prezyda. W.R.N. w Łodzi przy ulicy Ogrodowej nr. 15 z następującym proponowanym porządkiem obrad:

1. Otwarcie sesji,
2. Wybór przewodniczącego i sekretarza sesji oraz zatwierdzenie porządku obrad,
3. Referat pt. „W IX rocznicę P.K.W.N. i I rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Po zakończeniu obrad odbędzie się część artystyczna. Prezydium W.R.N. prosi ob. ob. radnych o punktualne i niezawodne przybycie na powyższą sesję.

## Powszechne oburzenie we Francji przeciw krwawej prowokacji policji wobec tradycyjnego pochodu w Paryżu

PARYŻ. — Jak już donosiliśmy, 14 lipca w dniu francuskiego święta narodowego, policja napadła na uczestników tradycyjnego pochodu, którzy manifestowali pod hasłem jedności sił demokratycznych w walce o wolność i pokój. W wyniku krwawej prowokacji policji, 7 osób zostało zabitych, a przeszło 100 rannych.

Na wiadomość o krwawych zajściach ludność stolicy Francji zademonstrowała swe oburzenie. We wszystkich prawie dzielnicach Paryża odwołano tradycyjne zabawy ludowe.

We wtorek w godzinach wieczornych delegacja w składzie deputowanego Bonte i komunistycznych radnych miejskich udała się do szpitali paryskich, by dowiedzieć się jaki jest stan zdrowia rannych.

„Humanité” w artykule wstępnym pt. „Nie zabije się wolności” — pisze m.in.: Paryż nigdy nie zapomni manifestacji 14 lipca 1953 r. Nie zapomni nigdy tej olbrzymiej manifestacji pod hasłem jedności robotniczej i republikańskiej w obronie wolności.

## Żniwa przebiegają sprawnie W akcji żniwnej przodują powiaty: łęczycki, wieluński, sieradzki i łaski

Walka o chleb na terenie woj. łódzkiego rozgorzała w całej pełni. Jedną z największych jej batalii — kosa żyta weszła w końcową swą fazę. O zakończeniu kosy żyta zameldowały już 14 bm. spółdzielnie produkcyjne Rogaczew i Zdrowa w pow. Radomsko. Także spółdzielcy z Małkowa, Mikształu i Wojsławic zebrali i „zestawili” ostatni pokos. Spółdzielnia produkcyjna Łaszew w pow. wieluńskim zakończyła kosę żyta i zasiała 6 ha poplonów.



W odpowiedzi na apel budowniczych kombinatu hutniczego im. Bolesława Bieruta pracownicy PGR Piekary Śląskie zespół Stolanowice (woj. śląskiegrodzkie) zobowiązali się przyspieszyć zakończenie żniw o 10 dni, podorywek i siewu poplonów o 3 dni, dokonać omlotów 4 podstawowych zbóż w 41 dni zamiast przewidzianych 45, oraz przyspieszyć omloty i dostawę zbóż kwalifikowanych o 4 dni.

Pracownicy PGR wezwali inne gospodarstwa swego okręgu do podejmowania podobnych zobowiązań. Dotychczasowe osiągnięcia zespołu PGR Piekary Śląskie są wynikiem szkolenia ideologicznego, podwyższania kwalifikacji pracowników i systematycznych narad produkcyjnych.

Obecnie PGR przeprowadza żniwa i podorywkę oraz dokonuje omlotów bezpośrednio na polu. Przy omlotach zastosowano dmuchawę odprowadzającą słomę na steryle.

NA ZDJĘCIU: Fragment młocki w PGR Piekary Śląskie. Na pierwszym planie dmuchawa. CAF — fot. Seko.

Kilka dni temu prądką z ZPB im. Stalina — Krystyna Świdarska zaapelowała do całej młodzieży zakładów włókienniczych w kraju o podjęcie zobowiązań skrócenia terminów wykonania planów.

Na odpowiedź nie trzeba było czekać. W zakładach im. Stalina już 825 robotników podjęło jej apel. Wśród nich znajduje się brygada Bukowskiej, delegatki na IV Festiwal, prądkę Duchowska, Wieczorek i wiele innych.

W ZPP im. Fr. Zubrzyckiego brygada Kazimierza Kaczmarek plan roczny ukończy 1 grudnia a brygada Janiszewskiego z Elektrowni Łódzkiej nie tylko skróci termin wykonania planu lecz tak że zaoszczędzi 1400 roboczogodzin. Załoga Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych, idąc za przykładem przodującej młodzieży zobowiązała się wykonać plan produkcji całego zakładu na 10 dni przed terminem.

W ZPW im. A. Struga na

Na czoło w kampanii żniwnej wybijają się w naszym województwie powiaty: Łęczyca, Wieluń, Sieradz, Łask. Spółdzielcy powiatu wieluńskiego skosili do 14 bm. 76 proc. żyta, 41 proc. jęczmienia, wykonali 24 proc. podorywek i zasiali 31 proc. poplonów, chłopci niezrzeszeni skosili 47 proc. żyta. Powiat łęczycki dokonał kosy żyta w 50 proc. na obszarach spółdzielni produkcyjnych i w 80 proc. na obszarach indywidualnych gospodarstw. Spółdzielcy powiatu sieradzkiego podobnie jak chłopci niezrzeszeni z powiatu Brzeziny skosili już prawie połowę, bo 45 proc. żyta. Pow. sieradzki przoduje też w sprzecie pszenicy. (skoszone 25 proc. w indywidualnych gospodarstwach chłopskich). Chłopcy łowiccy zebrali już wszystkie jęczmień, a wieluński 42 proc.

Na ogół sprawnie przebieg żniw zawdzięczać należy stosunkowo dobrej pracy polli-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Otwarcie szermierczych mistrzostw świata

BRUKSELA. — W środę, 15 bm. wieczorem w zarządzie miejskim w Brukseli odbyła się uroczystość otwarcia szermierczych mistrzostw świata.

Do turnieju który odbędzie się w brukselskim Pałacu du Midi zgłoszyli się ostatecznie 22 państwa: Anglia, Austria, Australia, Belgia, Chile, Dania, Finlandia, Francja, Holandia, Jugostawia, Japonia, Luksemburg, Niemcy zach., Polska, Portugalia, Zagi, Saary, Szwecja, Szwajcaria, Węgry, Włochy i USA.

Dziś rozegrana będzie pierwsza konkurencja — floret drużynowy mężczyzn.

## Chcemy szybciej ukończyć roczny plan Warty produkcyjne wyrazem przywiązania mas pracujących do władzy ludowej

Pragnąc jak najlepiej uczcić dzień 22 lipca — IX rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego i pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — masy pracujące w całym kraju zaciągają warty produkcyjne. Robotnicy postanawiają w tych dniach poprzedzających 22 lipca przyspieszyć tempo pracy i dać duże ilości dodatkowej produkcji.

W dniu wczorajszym jako jedne z pierwszych w ZPB im. KUNICKIEGO warty zaciągają trzy młode tkaczki, członkinie ZMP — Wielborek, Sińska i Konopka.

— Podnieśmy wydajność naszej pracy i jakość naszej produkcji. — oświadcza Maria Wielborek — bo chcemy szybciej ukończyć roczny plan.

Za przykładem młodych tkaczek poszli inni. W krót-

kim czasie napłynęły do rady zakładowej cenne zobowiązania, którymi załoga ZPB im. Kunickiego wita Święto Odrodzenia. Mówią one o postanowieniu przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych w brygadach, zespołach i oddziałach produkcyjnych.

Uroczysty i oświeceniowy wykład przybrały sale produkcyjne. Większość załogi nosi czerwone kokardki — symbol pełnienia zaszczytnej warty. Nad maszynami wyrósł las czerwonych i biało-czerwonych proporczyków. Ogółem w godzinach porannych w ZPB im. Kunickiego warty zaciągają ok. 600 pracowników.

W dniu wczorajszym pierwsze warty na cześć święta 22 Lipca zaciągnęła załoga WZPB im. 1-go MAJA oraz wiele innych załóg przemysłu włókienniczego i metalowego w Łodzi.

## Na cześć 22 Lipca i Festiwalu w Bukareszcie 8000 młodych włóknarzy odpowiedziało już na apel prądkę Świdarskiej

specjalne wyróżnienie zasługuje kol. Krystyna Zambrowicz. Aby uczcić Święto Lipcowe i Festiwal w Bukareszcie zobowiązała się swój plan roczny wykonać do dnia 30 listopada. Zespoły młodzieżowe Barteczki z przedziału wózkowej i trójka Dekli z ZPW im. Gwardii Ludowej skrócą termin o półtora miesiąca, a zespoły z cesałni argony o 40 dni. Pięciu młodzieźców na supremach w dzielnicy Rychlińskie wykona swój plan o miesiąc przed terminem, a sied-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Sytuacja w Egipcie nadal napięta

MOSKWA. Agencja TASS donosi: Prasa egipska podaje, że po odrzuceniu przez Egipt ultimatum angielskiego w sprawie wydania lotnika, który według słów Anglików zaginął w Aleksandrii, dowództwo angielskie przystąpiło w dniu 13 lipca rano do urzeczywistnienia swych pogroźek. Nie tylko w Ismaili, lecz również w całej strefie Kanalu Sueskiego wytworzyła się napięta sytuacja. Anglicy ogłosili stan wyjątkowy w Ismaili i Port Saidzie. Drogi do tych miast zamknięto. Autobusy, samochody i inne pojazdy są rewidowane.

Dziennik „Al Misri” donosi o zakazie zebrania i demonstracji w Port Saidzie. Żołnierzom angielskim zezwala się opuszczać obozy tylko grupami. Nadchodzą wiadomości o aresztowaniach Egipcjan i o pojedynczych starciach między żołnierzami angielskimi a ludnością.

Minister egipski Salah Salem w swym oświadczeniu z 13 lipca zarzucił angielskiemu chargé d'affaires Hankey'owi, że spowodował on zajęcia na strefie Kanalu.

## Braterskie spotkanie nad Odrą



Dnia 13 lipca 1953 roku na pięknie udekorowanym placu im. Stalina w Słubicach odbyła się uroczystość przekazania młodzieży polskiej przez młodzież NRD festiwalowej sztafety przyjaźni i pokoju.

NA ZDJĘCIU: Młodzież niemiecka przekazuje meldunki przedstawicielowi młodzieży polskiej, członkowi Prezydium Zarządu Głównego ZMP St. Ludkiewiczowi. CAF. — fot. Motil.

## „Gwiazdzista Sztafeta” młodzieży Łodzi i województwa złożyła meldunki w Warszawie

Wczoraj przed południem udała się do Warszawy „Gwiazdzista Sztafeta” składająca się z przedstawicieli przodującej młodzieży Łodzi i województwa. Wyjazd sztafety na motocyklach, udekorowanych sztandarami o barwach narodowych i godłami SFMD, nastąpił sprzed gmachu ŻŁ ZMP przy ul. Piotrkowskiej.

## Znamienny artykuł New York Post Departament Stanu USA przygotowuje przewrót wojskowy w Iranie

NOWY JORK. — Dziennik „New York Post” zamieścił artykuł, w którym zapowiada, że rząd Mossadika upadnie jeszcze w tym roku. W Iranie — pisze dziennik — szybko dojrzeje kryzys polityczny i ekonomiczny, a stary i chory premier kończy niespokojny okres swej władzy. Mossadik zostanie usunięty prawdopodobnie przez armię, tak jak było w Egipcie w ub. r., gdy wygnano króla Faruka. Armia irańska jest dzielną armią i po zostaje w szczególności ścisłych stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi, które zaopatrują ją w nowoczesne uzbrojenie i szkola jej kadry.

Doniesienia miarodajnych

Tuż przed wyruszeniem sztafety, przewodniczący ŻŁ ZMP Chabelski pożegnał serdecznie jej uczestników i wręczył ozdoby etaj zawierające meldunki ze zobowiązaniami młodzieży łódzkiej.

W Warszawie sztafeta łódzka wręczyła meldunki delegatom polskim na festiwal, którzy zabiorą je do Bukaresztu. W ten sposób młodzież robotnicza Łodzi i województwa zmanifestowała swoją ścisłą więź z walczącą o pokój młodzieżą całego świata. (slb.).

## Nowy rząd de Gasperi'ego

RZYM (PAP). — W środę wieczorem de Gasperi utworzył swój nowy rząd. Rząd ten składa się w całości z członków partii chrześcijańskiej - demokratycznej. Sam de Gasperi jest premierem i ministrem spraw zagranicznych. Nowy rząd nie będzie miał zapewnionej stałej większości w parlamencie włoskim. Jego los będzie zależał od stanowiska niektórych chwiejnych ugrupowań parlamentarnych.



Od naszych korespondentów zagranicznych

# Nawet grube mury Doftany miejsca faszystowskiej kaźni nie odgradziły komunistów od narodu

Doftana — przez wiele lat dźwięk tego słowa budził grozę w sercach Rumunów i oczy ich rozpałał ogniem nienawiści. Doftana — w tej małej podgórskiej miejscinie przez kilkadziesiąt lat znajdowało się najstraszliwsze więzienie faszystowsko-monarchistycznego reżimu rumuńskiego. Tam przebywali patrioci rumuńscy, przywódcy ruchu rewolucyjnego, uczestnicy buntów przeciwko monarchii. Tam osadzono kierowników powstania z 1907 roku. Tam przywieziono w roku 1937 wielkiego bojownika o wolność Rumunii, Georgiu Dej, dziś przewodniczącego Rumuńskiej Partii Robotniczej.

W czasie wielkiego trzęsienia ziemi, które nawiedziło Rumunię w listopadzie 1940 roku, część zabudowań więziennych została zniszczona. Część jednak ocalała i tę właśnie zwiedzają dziś przedstawiciele młodzieży całego świata, członkowie Komitetu Przygotowawczego IV Światowego Festiwalu Młodzieży.

## PRZEZ WIELKĄ ŻELAZNĄ B. ME.

Zamykaną na podwójny łańcuch, przez szeroki, kamienny dziedziniec wchodzimy do gabinetu dyrektora więzienia. Pierwszy przedmiot, który rzuca się w oczy, to wielki metalowy krzyż stojący na biurku. Na ten krzyż przysięgał dyrektor więzienia, że „będzie się starał ze wszystkich sił jak najlepiej wypełniać swe obowiązki”. Wypełniał je rzeczywiście z podziwem godną gorliwością. W gablocie ustawionej obok krzyża do dziś przechowywane są wszystkie akcesoria, które towarzyszyły „powitaniu” przybywających do Doftany więźniów przez dyrektora: gruba jak reka ludzka nahałka, cały asortyment pałek gumowych i kij zakończony ostrym gwoździem. Przy pomocy tych to narzędzi, dyrektor „poznawał” więźniów z regulaminem więziennym, aby szybciej „zdomowili się” w swych nowych „mieszkanicach”.

Oglądamy teraz te „mieszkania”. Małe, prawie nie przepuszczające światła dziennego okienka, wąskie prycze, które na dzień podnoszono, aby więźniowie nie mogli siedzieć, ciemne plamy wilgoci na ścianach. Od tej wilgoci nabawił się ciężkiej choroby inżynier francuski André Prof, który przebywał tu przed pierwszą wojną światową. A gdy zaprotestował przeciwko niewłaściwemu, pogarszającemu jego stan leczenia, lekarz więzienny odpowiedział: „Jeśli ci, bracie, nie pomaga nasze leczenie, możemy ci zaaplikować inne środki, które bez bólu przeniosą cię na tamten świat”.

## WIELE JEDNAK BÓLU

musieli doznać więźniowie, zanim przyszła śmierć. Oto straszny „oddział H”, gdzie umieszczano najbardziej „niepoprawnych” więźniów. Długo szereg cel pozbawionych okien i prycz, o ścianach ociekających wodą i paluchach tak niskich, że dotykały głowy człowieka. Więźniowie przebywali w tych celach cały czas w pozycji stojącej i z pochyloną głową. Aby odpocząć, musieli przykładać na jedno kolano opierając się o drzwi, ale i w tej pozycji trudno było wytrzymać dłużej niż pół godziny, tym bardziej, że nogi i ręce więźniów były skute łańcuchami. Mieszkańcy oddziału „H” otrzymywali najgorsze, najbardziej podarte i rofane się od wszy ubrania, a karmiono ich tylko trzy razy w tygodniu miską wodnistej, pełnej robaków zupy. Co pewien czas drzwi cel otwierano i strażnicy wyprowadzali więźniów na „przesłuchanie”, w czasie którego biciem i torturami usiłowano zmusić ich do wyznania się swych idei i wyznania towarzyszy. Aby zagłuszyć krzyki więźniów, przez cały czas przestuchania strażnicy bili w dźwięk, umieszczony w przedstawku więziennym.

Ale, jak mówi nam nasz przewodnik, sam były więzień Doftany, „dla komunistów nie ma takiej twierdzy, która nie mogłaby być zdobyta”. Faszystów rumuńskich, którzy grubymi murami więzienia pragneli odrodzić komunistów od narodu, ponieśli smrotną klęskę. W Doftanie wrzasał i kipiła walka. Codziennie, z malejąco nadawczego, konstruowanego w celi przez Georgiu Deja, elektryka z zawodu, rozlegała się cała Rumunia głos: „Tu mówi radio Doftana” oznajmiały tysiącom Rumunów, że Doftana żyje i nie podda się nigdy.

## W ROKU 1938. POD PRZEWODNICTWEM GEORGIU DEJ,

odbyła się w Doftanie konferencja partyjna, na której wystrano życzenia dla Józefa Stalina, sołtane na gilzach od napięrosów.

W czasie pracy w warsztacie stolarskim więźniowie prowadzili szkolenie polityczne, pogłębiali swą wiedzę i świadomość. W przeciagu kilkunastu lat Doftana stała się wielkim sztabem bojowym wielkim uniwersyteciem, gdzie wyrosły i wykształciły się kadry najlepszych bojowników, dziś kierujących wojsnym państwem rumuńskim. I kiedy w sierpniu 1944 roku, od działań Armii Radzieckiej wyzwolili Rumuni, bohaterowie Doftany mogli powiedzieć swym radzieckim towarzyszom: zwyciężyliśmy razem z wami.

Zwycięstwo, to widać dziś

na rusztowaniach nowego miasta Orasul Stalin, gdzie powstaje wielka rumuńska baza przemysłowa, Rozbrzmiewa ono w pieśniach brygad młodzieżowych, budujących na placach i w parkach Bukaresztu stadiony i teatry dla IV Festiwalu i w warkocie koparek pracujących na budowie kanału Dunaj-Morze Czarne. Patrzy z opalonych puciołowatych twarzyzek dzieci Doftany, które przyszyły tu na dziedziniec więzienny razem z nami i śmieją się do małego synka delegata radzieckiego, zachwycone złotymi guzikami jego marynarskiego ubranka.

W dzieło utrwalenia tego zwycięstwa, wywalczenia go dla całego świata, my młodzież musimy włożyć wszystkie nasze siły, cały nasz entuzjazm.

Są bowiem wśród nas przedstawiciele krajów, gdzie takie więzienia jak Doftana są jeszcze straszną rzeczywistością.

## TRZECI ROK MINIE NIEBAWEM

od czasu jak za bohaterskim marynarzem Francji zatrzaśnięta się ciężka brama twierdzy w Nelun. Drża od krzyków mordowanych więźniów ścian madryckiego Carcel Modelo. W Niemczech Adenauera, do cel opróżnionych przez faszystów wprowadza się patriotów niemieckich, których jedyną winą jest to, że ukochali pokój i naród niemiecki.

Myśl o nich wszystkich towarzyszy nam tu wśród murów, które wchłonęły tyle ludzkiego cierpienia, na dziedzińcu, gdzie każdy kamień zamknął w sobie echo jęków mordowanych i ponurego stukotu więziennych drewniaków. I głęboko zapadają nam w serca słowa przewodnika: „Nie zapominajcie o Doftanie. Niech, to, co tu widzieliście, będzie dla was nauką i bodźcem do dalszej walki”.

Nie zapomniemy o Doftanie. Nie zapomniemy o żadnym z miejsc uwięzionych męczennictwem i walką, gdzie wykuciwano się zwycięstwo socjalizmu. Silni doświadczeniem bojowników z lat ubiegłych, silni naszą młodzieńczą siłą, stajemy do walki o nowe, piękne życie dla całego świata, od dzungli Malajów aż po skandynawskie jeziora. I nasze będzie w tej walce zwycięstwo.

Magdalena Danielewska

## Wielkie budowy socjalizmu



„NIE BYŁO I NIE MA W DZIEJACH LUDZKICH PIĘKNIEJSZEGO, WSPANIAŁSZEGO, BARDZIEJ TWÓRCZEGO I PORÓWAJĄCEGO DĄŻENIA NAD IDEE PEŁNEGO WYZWOLENIA CZŁOWIEKA Z WSZELKIEGO UCISKU I NIEWOLI. TA IDEA JEST SOCJALIZM. NASZ PLAN 6-LETNI JEST REALIZACJĄ TEJ IDEI, JEST BUDOWĄ PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE”.

BOLESŁAW BIERUT

(Z przemówienia wygłoszonego na V Plenum KC PZPR)

NA ZDJĘCIU: Fragment wielkiego pieca w hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.

## Połączone plenum Moskiewskiego Komitetu Miejskiego i Komitetu Obwodowego Komsomolu

MOSKWA. Dnia 13 lipca w sali kolumnowej domu Związków Zawodowych odbyło się połączone Plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego Wszelkich Związkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży z udziałem aktywistów komsomolskich Moskwy i obwodu moskiewskiego. Obrady poświęcone były wynikom Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Referat wygłosił sekretarz KC KOMSOMOLU — Szelepin.

Plenum przekształciło się w gorącą manifestację bezgranicznego oddania komsomolów partii komunistycznej i zspolenia moskiewskiej organizacji komsomolskiej wokół Komitetu Centralnego KPZR.

Mówcy dawali wyraz gorącej aprobacie dla stanowiących kroków podjętych przez Prezydium KC KPZR w celu zdemaskowania i zlikwidowania zbrodniczej antypartyjnej i antypaństwowej działalności wroga narodu Berli.

Referent i uczestnicy dysku-

sji krytykowały niedociągnięcia w pracy organizacji komsomolskich. W niektórych organizacjach słabo realizowana jest zasada zbiorowego kierownictwa i niedoceniana jest w dalszym ciągu praca ideologiczna. Wiele krytycznych uwag padło pod adresem Moskiewskiego Komitetu Obwodowego i Moskiewskiego Komitetu Miejskiego Komsomolu, które jeszcze nie realizują zasad codziennego, bezpośredniego kierowania organizacjami komsomolskimi.

W obradach wzięły udział sekretarze Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR — Michajłow i Tretiakowa oraz sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR — Kapitonow.

W uchwalonej rezolucji Plenum jednomyslnie zaaprobowano uchwałę Plenum KC KPZR i nakreśliło środki usprawnienia pracy organizacji komsomolskich.

## 8000 młodych włóknarzy

(Dokończenie ze str. 1)

młu z cewiarni skróci go o 16 dni.

Nie tylko zespoły zobowiązują się do skrócenia swoich planów produkcyjnych. W wielu zakładach młodzi robotnicy indywidualnie odpowiadają na apel Krystyny Świdorskiej. Tak np. w ZPB im. 1 Maja Zofia Zdziebko wykona plan w dniu 6 grudnia, a Maria Owczarczyk pracownica ZPB im. Sz. Harnama zobowiązała się zameldować o ukończeniu planu rocznego w dniu 15 października.

Ogółem na terenie Łodzi na apel Świdorskiej odpowiedziało już około ośmiu tysięcy robotników. Ich zobowiązania dadzą państwu wiele tysięcy metrów tkanin ponad plan, wiele tysięcy złotych oszczędności. Tysiące młodzieży swoimi zobowiązaniami dają dowód zrozumienia potrzeb państwa, pomagają w realizacji Planu 6-letniego. Ta ich ofiarna postawa jest najlepszą odpowiedzią na zakusy imperialistów, jest manifestacją woli obrony pokoju.

A. G.

## Komunikat Łódzkiego Komitetu Obchodu Święta 22 Lipca

Łódzki Komitet Obchodu Święta 22 Lipca zawiadamia, że codziennie od godz. 14 do 18, w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Moniuszki 4a, czynny jest punkt informacyjny w sprawach dekoracji miasta i za kładow pracy.

## Rozruchy i „rozruchy”...

Od „Głosu Ameryki” poprzez całą sieć informacyjną kapitalistycznej prasy, z zachodnio-niemieckim „Der Telegraph” na czele — popłynęła mętna fala bredni o „rozruchach” w Polsce. „Głos Ameryki” zaczął skromnie od spalania kłosa w Kostrzynie, „United Press” dorzucił, że „powstanie w Polsce rozpoczęło się 17 czerwca, w dniu, w którym nastąpiła rewolwa w Niemczech wschodnich”, a „Telegraf” postawił kropkę nad i — twierdząc, że w „stolicy Śląska”, którą jest jak powszechnie wiadomo, Kraków — „2 lipca około 300.000 osób demonstrowało pod ratuszem”...

Zimno się robi, pomyślcie, cała ludność tego przastarego Śląskiego, jak wszystkim wiadomo, miasta wyszła przed ratusz i to nie o tym nie wiedząc. Mało tego, w jakimś telepatycznym uścisku transe, w przekonaniu, że siedzą spokojnie w domu, biurze, czy fabryce — demonstrowali nie tylko warszawscy, ale, zgodnie z nomenklaturą hitlerowskich bujdzianarzy z „Telegrafu” — także mieszkańcy Beuthen (Bytom), Gleiwitz, Kattowitz, Breslau i Ko-nigsuette.

Straszna taka hypnotyczna nieświadomość własnych czynów Facet kąpię się w Wiśle, tak mu się przynajmniej здаje, a tymczasem w „telegrafowskiej rzeczywistości” — on wcale się nie kąpie, on demonstruje, on walczy na barykadach, niszczy czołgi, czotgając się pod kulami, strzelając, wrzeszcząc, hulasząc, ba — ginie bohaterską śmiercią w walce z reżimem.

Nie, doprawdy — a może by tak sobie przypomnieć, cośmy robili 17 czerwca w śróde? Ja np. byłem w teatrze, a te kto wie, może mi się tylko zdawało?

Uwaga — mieszkańcy Krakowa, radownicy Ślązacy — a co wy żucie robili 2 lipca? Pamiętajcie! Demonstrowaliście, nsiakość!

To przez was zarządzono w Krakowie i Warszawie stan wojenny. Tak, tak — nie wiedzicie stanu wojennego, czołgów na ulicach miast, gniazd karabinów maszynowych?

Nie? No to bardzo niedobrze. Taki „Telegraf” widzi z daleka, a wy nie Cóż za karogodna ślepotą! I może jeszcze będziecie twierdzić, że nie bralście udziału w rozruchach, co?

A przecież bralście Wprawdzie nie przed Krakowem ratuszem, ale np. w Nowej Hucie, gdzie trwa nie wątpliwie rozruch produkcyjnych części kombinatu. Wprawdzie nie w Stalinogrodzie, ale w Częstochowie, gdzie w przeddzień uruchomienia wielkiego, nowowybudowanego pieca, trwa rozruch poszczególnych jego elementów — o czym 7 lipca doniosło „Życie Warszawy” (a więc i Warszawa) nt. „Próby rozruchowe w hucie w Częstochowie”.

W Warszawie, a raczej pod Warszawą, w Ursusie rozruch się już skończył i zlikwidowano rozruchowe, zaniżone normy, zbyt długo utrzymywane, ale bądź co bądź, był. Zresztą, gdzie w Polsce, na wielkich placach budowy przemysłowej — nie ma rozruchów. Codziennie chyba trwa rozruch jakiegoś nowego ognia naszej produkcji!

No i proszę — są rozruchy! I jeszcze jakie! Takie, że aż szłaś trafić redaktorów audycji „Głosu Ameryki” i ich kolegów z „Der Telegraph” zmuszając do bredni o ulicznych rozruchach w Polsce.

Śmiejemy się przynajmniej zdrowo z tych pobożnych żużeli glosiocieli „wiadomości zawsze prawdziwych” i tym gorliwiej przewidziamy rozruchy wielkich budowli socjalizmu. Taka jest nasza odpowiedź, taki nasz „stan wojenny” wprowadzony przez naród przeciwko „rozruchom” made in USA.

Kd.



# Dane, jakby zaczerpnięte z powietrza

## Opowieść o kłopotach kolei

W całym okręgu DOKP Łódź, na większych stacjach i węzłach, odbywają się narady przedstawicieli kolei z klientami w sprawie załadunku wagonów towarowych. Omawiane jest również wykonanie państwowego planu przewozów za okres ubiegły.

Zażalować należy, że na naradę w Dyrekcji Kolejowej w Łodzi przybyło wczoraj zaledwie 50 proc. zaproszonych przedstawicieli centralnych zarządów, przedsiębiorstw handlowych oraz instytucji, które są głównymi klientami kolei.

Analiza przewozów towarowych za dwa miesiące (IV i V) ubiegłego kwartału wykazała, że planowanie przewozów przez instytucje handlowe, centralne zarządy i przedsiębiorstwa przemysłowe, pozostawia wiele do życzenia. W wielu wypadkach cyfry figurujące w planach nadsyłanych PKP są wprost absurdalne i dowodzą, że planiści brali je po prostu z powietrza.

W Dzienniku Ustaw Nr 4

ukazał się dekret o przewozie przesyłek, zobowiązujący kolej i klientów do współpracy ze sobą w wykonaniu państwowego planu przewozów przy użyciu *minimalnych środków materialnych*. Nieprzestrzeganie dyscypliny przewozowej jest łamaniem ustawy i wykroczeniem gos. i larczym.

### Planowanie kule'e

W zależności od otrzymanych planów załadunków, kolej układa swoje własne plany przewozów, mobilizując tabor, ludzi, sprzęt, wreszcie układa plany przebiegów pociągów towarowych. Jeżeli otrzymane od instytucji plany miesięczne nie odbiegają od rzeczywistości, nie ma trudności w przewozach. Ale cyfry za pierwsze dwa miesiące kwartału II-go mówią o tym, że planowanie w wielu reśortach odnośnie załadunku towarów było źle. Przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Chemicznego wykonały swój plan załadunku zaledwie w 46 proc., natomiast instytucje podległe Ministerstwu Przemysłu Lekkiego aż w 139 proc., zaś przedsiębiorstwa należące do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego w 145 proc., Ministerstwo Transportu Drogowego w 291 proc. Drobną przemysł oraz instytucje podległe Ministerstwu Skupu nadesłały plany dwa razy większe niż wyniósł załadunek.

### Wypaczone pięciodniówki

O ile w minionym okresie kolej dysponowała dostateczną ilością wagonów rezerwowych, by w pewnych wypadkach wykonywać przewozy ponad zaplanowaną normę,

to w okresie zbliżających się przewozów jesiennych tego rodzaju przerzuty mogą poważnie skomplikować transport towarowy.

W planach miesięcznych dopuszczalne są nieduże odchylenia. Ale co mówić o planistach danych reśortów lub instytucji, którzy w planach 5-dniowych nadsyłanych do kolei przewidują załadunek masy towarowej wiele za mały lub o wiele za duży. I tak w minionym okresie Ministerstwo Górnictwa plany 5-dniowe załadunku przekroczyło o 73 proc., instytucje podległe Ministerstwu Przemysłu Drzewnego i Papierniczego o 42 proc., natomiast zakłady należące do drobnego przemysłu i rzemiosła, 5-dniowe plany przewozów masy towarowej, wykonały zaledwie w 81 proc. Jak bardzo te odchylenia komplikują sprawę świadczą fakt, że powstały trudności w układzie „marszrutyzacji” pociągów towarowych. Na planach tych PKP nie może się opierać gospodarkę taboru wagonowym trzeba latać, powstaje niepotrzebne zamieszanie. Przerzuty i zmiany spowodowały podwyższenie kosztów własnych kolei. Rażąca błędy muszą zniknąć, zwłaszcza w zbliżającym się okresie przewozów jesiennych.

### Specjaliści od niedoładowania

Drugim poważnym zagadnieniem jest sprawa wykonywania przez klientów kolei technicznych norm ładunkowych wagonów.

Większość przedsiębiorstw nie stosuje się do obowiązujących norm, nie doładowuje wagonów przez co niepotrzebnie blokuje tabor. W okresie II kwartału dyrekcja łódzka straciła z tego powodu kilkanaście tysięcy wagono-przejazdów. Dla przy-

kładu podać można, że Łódzkie Zakłady Papy w kwietniu nie doładowały 30 wagonów. Papi mogła się zmieścić w 20 wagonach. Kolej straciła wolne do obrotu 10 wagonów. Tym bardziej niedoładowywanie wagonów w okresie przewozów jesiennych nie może mieć miejsca. W stosunku do tych, którzy uפורczywie nie będą doładowywali wagonów, kolej zastosuje sankcje, aż do niepodstawiania wagonów włącznie.

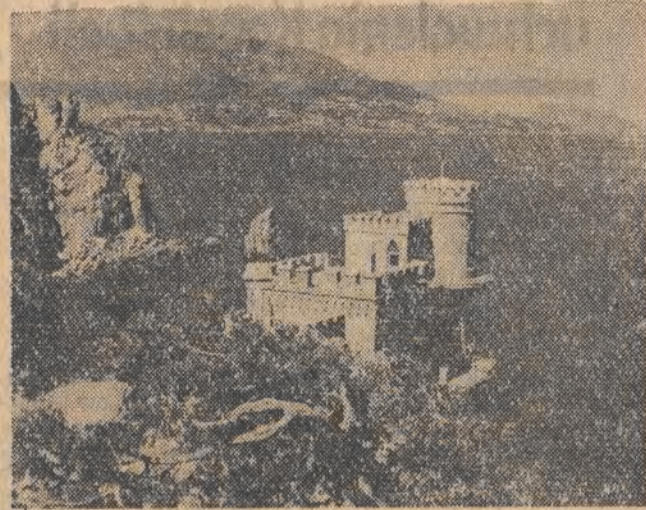
### Marnotrawstwo postojowe

Wreszcie przetrzymywanie wagonów pod załadunkiem ponad ustalone normy, a więc „postojowe”. Mimo wielu uwag i interwencji, sytuacja w I półroczu br. pogorszyła się w porównaniu ze stanem z roku ubiegłego o 10 proc. Nie pomagają sankcje i grywny za postojowe. Niektóre przedsiębiorstwa lekceważą sobie obowiązujące przepisy i nie rozładowują wagonów w przepisowym czasie. Są jednak takie zakłady, jak np. fabryka „Kraj” w Kutnie, która obowiązuje normy przy pełnym załadunku wagonów (siewnikami) oraz czas wyładunku wagonów skróciła, po uzgodnieniu z koleją.

Sytuacja w przewozach towarowych musi ulec poprawie w najbliższym czasie, gdyż zbliża się okres przewozów jesiennych, w którym kolej nie będzie dysponowała prawie żadną rezerwą wolnych wagonów, bez szkody dla punktualnego dowozu surowców do zakładów przemysłowych, a żywności dla miast. O tym powinni pamiętać wszyscy bez wyjątku klienci kolei przy załadunkach towarowych i przy układaniu planu przewozów.

Zb. Skb.

### Piękno Związku Radzieckiego



Na zdjęciu: południowy brzeg Półwyspu Krymskiego. Na pierwszym planie — pałacyk „Jaskółcze gniazdo”.  
FOT. — CAF

### Z amerykańskiego „sty'u życia”

## Mac Carthy walczy o kość...

Reakcyjne czasopismo amerykańskie „Colliers” zarzuciło senatorowi Mac Carthy, że przeistoczył „walkę przeciw komunistycznemu niebezpieczeństwu” w dochodowy interes, przy czym zapomniał o elementarnych zasadach przyzwoitości. Przy sposobności czasopismo mimo woli wygadało się, że tak zwana walka z komunizmem jest w USA bardzo zyskowym procederem, że jest to business brudny, ale bardzo opłacalny.

Rzeczywiście, Mac Carthy stosuje oryginalną metodę wyłudzenia pieniędzy. O ile słynny Chlestałow w komedii Gogola mówił skromnie: „W podróży wykosztowałem się do grosza”, to Mac Carthy poczyna sobie o wiele bezczelniej, mówiąc: „Proszę sobie wyobrazić, moja komisja wykosztowała się do grosza na tę kampanię antykomunistyczną. Czy nie możecie mi udzielić 10 tysięcy do larów?”

Po zainkasowaniu dolarów na rzekomą „walkę z komunizmem”, Mac Carthy jak po prostu chowa je do kieszeni, bądź też zaczyna nim

spekulować na giełdzie. „Colliers” przypomina, że antykomunistyczna kampania senatora hojnie finansowana jest ze skarbu państwa, i z udanym zdumieniem zapytuje: „Dlaczego Mac Carthy poświęca pieniądze na walkę z komunizmem?”

„Dlaczego senator Mac Carthy spekuluje funduszami otrzymanymi na kampanię antykomunistyczną bądź też z funduszy tych udziela pożyczek przyjaciółom na spekulacyjne afery?”

Z kolei zada pytanie czytelnik: Poczóż było redaktorom „Colliers” demaskować Mac Carthego, skoro wszyscy oni stanowią, jak to się mówi, „kwiatki z jednego ogrodka”.

Cały sęk w tym, że Mac Carthy i redaktorzy „Colliers” są na żółdnie u dwóch konkurujących z sobą grup monopolistycznych. Oto dlaczego „Colliers” nigdy nie mijają okazji podstawienia nóżki Mac Carthyemu. Robi to z tym większą satysfakcją, że uważa Mac Carthego za konkurenta w brudnym i opłacalnym interesie. W businessie „walki z komunizmem”.

### Otwarcie wystawy

#### poświęconej Albanii

WARSZAWA. — Dnia 14 bm. w gmachu Zachęty w Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie zorganizowanej staraniem komitetu współpracy kulturalnej z zagranicą, wystawy pt. „Nowa Albania na drodze do socjalizmu”.

W otwarciu wystawy udział wzięli członkowie Rady Państwa i Rządu oraz przedstawiciele KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na uroczystość przybył poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Albańskiej Republiki Ludowej w Warszawie — Peiro Papi w otoczeniu pracowników poselstwa. Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw obco-

Dramat Emila Zegadłowicza „Domek z kart” napisany w pierwszych latach okupacji i szczęśliwie przechowany w rękopisie, do czekał się prapremiery w warszawskim Teatrze Współczesnym. Było to w maju tego roku. A w kilka tygodni potem, w początkach lipca br., sztuka ta weszła na warsztat roboczy Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi. Weszła jako eksperyment nie no towany w powojennej historii filmu polskiego.

Wybór sfilmowania tej sztuki nie jest przypadkowy. Dramat Zegadłowicza, pokazujący rozkład rządu sanacyjnego



Reż. Erwin Axer (przy kamerze) i operator Andrzej Ancuta przygotowują plan następnego ujęcia.

### Sztuka Emila Zegadłowicza

## „Domek z kart” na taśmie filmowej

go i jego prawdziwe oblicze, ma głęboką treść i ostrość polityczną. Stanowi rozrachunek ideologiczny z sanacją, wskazuje na przyczyny potwornej klęski wrześniowej, na powiązania z wywiadem hitlerowskim — jednym sło-

wem na całą ohydę polityki Sławojów, Becków, Śmigłych i im podobnych.

Sztuka chwyciła z miejsca. Widownia Teatru Współczesnego była codziennie zapełniona do ostatniego miejsca. Wywołała żywą dyskusję prasową i dyskusję w społeczeństwie. I to był właśnie najważniejszy powód skłaniający W.F.F. do sfilmowania dramatu „Domek z kart”.

Chodź przecież o to, żeby doskonale wystawioną sztukę zobaczyły nie tylko tysiące warszawian, setki przyjezdnych teatromanów, lecz żeby zobaczyły ją miliony ludzi, z miast i małych miasteczek, ze wsi. A tego dokonać może tylko film. I za to Wytwórni Filmów Fabularnych w Łodzi należą się słowa uznania.

Wczoraj złożyliśmy wizytę W. F. F. Za kulisami atelier od wczesnego rana do późnego popołudnia kipi nieprzerwane prace. Tempo narzuca już sam harmonogram. Film musi być nakręcony w ciągu 50 dni — to jest do końca sierpnia br. Reżyser filmu Erwin Axer — który reżysersował sztukę w Teatrze Współczesnym i który odniósł tak sukces — przeżywa w atelier debiut filmowy. Zadanie trudne, odpowiedzialne. Przecież akcję sztukę ze sceny na taśmę filmową, lecz przeniesie tak, żeby zachować jej żywość, ciekawość treści — nie zagubić nic z realistycznej prawdy — to praca wymaga-

jąca od reżysera olbrzymiego wysiłku. Dużo łatwiej byłoby sfilmować tę sztukę na scenie — byłaby to wtedy ekranizacja. Lecz W. F. F. i ekipa realizatorska postawiły sobie zadanie o wiele bardziej ambitne. Owszem, sztuka na filmie, lecz tylko jej treść, ale z całym arsenalem technicznych środków filmowych, z wykorzystaniem wszystkich ujęć planów, gry świateł, „przebitek”. Dlatego nazywamy to eksperymentem w historii powojennego filmu polskiego.

Erwinowi Axerowi w realizacji filmu pomagają Jerzy Kreczmar jako drugi reżyser i młodzi studenci Państwowego Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie — J. Cichoćka i J. Kulczyński. Przy tworzeniu scenopisu współpracował z Axerem znany operator W. F. F. St. Wohl.

Akcja filmu obraca się zasadniczo w czterech dekoracjach. Tak samo jak dzieje się to w teatrze. A więc: redakcja, II akt (w sztuce) potem przed pensjonatem „Polonia”, we wnętrzu luksusowego pensjonatu „Polonia” i na posterunku granatowej policji sanacyjnej. Jedynym plenerem jest tutaj park przy pensjonacie (w Łodzi) scena ta będzie realizowana obok, w parku Poniatowskiego. Obsada wykonawców ta sama, jaka występowała w Warszawie w Teatrze Współczesnym. Głównego bohatera — dziennikarza, Bruno Sztorca, który napisał słynny artykuł i za który potem konfiskowano gazetę — gra Tadeusz Białoszczyński. Dalej występują:



Scena w redakcji, do której za chwilę wejdzie szpicel sanacyjny Prycz. Na planie stoją artyści: Buczyński, Kwaskowski, Stanisław, Borowski, Białoszczyński, Niewinowski.  
Zdj. L. Olejniczak

H. Borowski, Szczepan Buczyński, B. Niewinowski, Stanisław Kwaskowski, J. Jaron, Przeszkę gra Bielicka, a roztrajkotaną Kitty — Szaffarska. Premiera Składkowskiego — Jaskiewicz.

Kierownikami produkcji są Z. Kniazioucki i Gniewkowski, operatorem Andrzej Ancuta, charakteryzacja pod kierunkiem Posmiechowicza i Braszke.

Przy budowie dekoracji, które zasadniczo niewiele odbiegają od warszawskich, których twórcą jest Portus, z ramienia filmu współpracował A. Radziłowicz.

Jak będzie wyglądało to pierwsze „dziecko” doskonale współpracującego kolektywu twórczych pracowników

teatru i filmu będziemy mogli zobaczyć za kilka tygodni. Bawem film powinien wejść na ekrany w końcu października br. Co z drugiej strony stanie się rektor dem szybkości pracy nie tylko grupy realizatorskiej, lecz tak że ekip technicznych W.F.F. Bo na przykład grupa oświetleniowa pracująca przy tym filmie podjęła na cześć Święta Odrodzenia zobowiązanie skrócić odena do minimum postojów wynikających z jej pracy.

Jak na razie wszystko wskazuje na to, że harmonogram filmu będzie dotrzymany.

L. Jankowski.



# W pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji

W KILKUDZIESIĘCIU SZKOŁACH PODSTAWOWYCH DLA PRACUJĄCYCH I W 6 LICEACH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH DLA PRACUJĄCYCH NA TERENIE NASZEGO WOJEWÓDZTWA ODBYŁY SIĘ W UPALNYM MIESIĄCU CZERWCU EGZAMINY PROMOCYJNE I EGZAMINY UKOŃCZENIA SZKOŁY.

Około tysiąc robotników za trudnionych przy różnych warsztatach pracy przeżywało w tych dniach uroczystą i doniosłą chwilę w swoim życiu: przedstawiciele zakładów pracy i prezydów rad narodowych wręczyli wytrwałym uczniom szkół dla pracujących świadectwa u-

kończenia pełnej szkoły podstawowej. Około 150 dziewcząt i kobiet otrzymało świadectwa dojrzałości — z tych najlepszy wyjądek — z dyplomami, które dadzą im prawo wstępu na wyższe uczelnie — bez egzaminów wstępnych.

O szkołach dla pracujących mówią się wiele na licznych naradach produkcyjnych w zakładach pracy. Nadzwyczaj pozytywnym momentem jest fakt, że o szkołach tych zaczęli mówić i pisać sami uczniowie i absolwenci.

W „Złotej księdze” szkoły podstawowej dla pracujących nr. 3 w Pabianicach, przy ul. Pułaskiego, znaleźć można wiele istotnie złotych myśli zawartych w prostych zdaniach. Tytuł refleksji ob. Sabiny Stachowiak — pielęgniarzki szpitalnej brzmi: „Na naukę nigdy nie jest za późno” — podkreślony wyraźną, prostą linią. Kształtne i staranne pismo, przekonywająca treść:

„Nigdy hasło to nie miało silniejszego znaczenia, nigdy nie przybrało kształtów realniejszych jak obecnie. Na naukę nigdy nie jest za późno! W murach szkoły dla pracujących od godz. 17 do 21 wra prac. Nad książką pochylała się głowa pracowników PZPB, PZPW, ZP, Papierniczego, Wydziału Zdrowia oraz robotników z okolicznych wsi. Sprośdziła nas do szkoły chęć uzyskania świadectwa ukończenia 7-klasowej szkoły — a potem, w miarę pracy szkolnej, rozwinął się głód wiedzy. Uczyszczam do kl. VIIa. Do wybuchu wojny ukończyłem 6 klas szkoły podstawowej. Po powrocie z Niemiec do stajam w Polsce szkoły dla wszystkich. Lecz mnie ogarnął fałszywy wstyd — nie wyobrażałam sobie, iż mając 20 lat mogę chodzić do szkoły podstawowej. Nie znalazłam bezpośrednio nikogo — kto by

# „Ze Złotej Księgi”

## pewnej szkoły w Pabianicach

mnie pchnął na właściwą drogę i wskazał mi szkołę, w której się powinnam znaleźć 7 lat temu. Dopiero w zetknięciu z życiem, z pracą zawodową odczułam brak wiedzy. Wstyd mi czasem było, że poziomem wiedzy nie dorównuję koleżankom. Przełamalam fałszywy wstyd i dziś ku swojej ogromnej radości uczęszczam do szkoły. Wraz ze mną są tu nawet starsi wiekiem — z różnych zawodów i środowisk. Dzięki Polsce Ludowej mamy szerokie możliwości uczenia się. Korzystajmy więc z nauki i prawdy, jaką daje nam szkoła. Będziemy pełnowartościowymi obywatelkami ojczyzny na szel. Niech raz na zawsze zniknie odwieczna ciemnota i zacofanie. Z chwilą gdy wszyscy Polacy będą odpowiednio przygotowani umysłowo — łatwiej

i prędzej zbudujemy socjalizm”.

Dojść do wniosku, że „na naukę nigdy nie jest za późno”, przełamać w sobie fałszywy wstyd, pokonać niewiarę we własne siły, odczuć głód wiedzy i w wyniku tego uczynić to, co już najprostsze i najłatwiejsze: zapisać się do szkoły dla pracujących — znaczy zrobić poważny i doniosły w swych skutkach krok naprzód.

Wszystkim tym którzy już się na to zdobyli — w dniu zakończenia ich wytrwałej pracy — należą się słowa pełnego uznania.

K. B.

## Osadę z okresu rzymskiego odkryto koło Torunia

Chłopi — spółdzielcy ze wsi Otłoczn koło Torunia natrafili przy pracach gospodarskich na szczątki naczyń glinianych nieznanego pochodzenia.

Zawiadomieni o odkryciu pracownicy Muzeum Pomorskiego w Toruniu przeprowadzili we wskazanym miejscu w Dolinie Nadwiślańskiej wstępne prace wykopaliskowe, w rezultacie których odkryto pozostałości starożytnej osady, która musiała istnieć już w pierwszym wieku przed naszą erą. Świadczy o tym znaleziona w osadzie ceramika tzw. „terra sigillata” przypominająca ceramikę rzymską z tego okresu. Prawdopodobnie naczynia te nabyli mieszkańcy osady od kupców rzymskich, wędrujących szlakiem wiślanym do Morza Bałtyckiego. Część naczyń przypomina zaś tzw. ceramikę łgolską spod Krakowa. Ponadto znaleziono szereg innych przedmiotów codziennego użytku i urządzeń gospodarczych. Odkopano m.in. dyrmarkę do wytapiania żelaza i duży okrągły piec piekarski, znajdujący się poza obrębem zabudowań. Pozwala to wyciągnąć pewne wnioski co do organizacji pracy i struktury społecznej osady.

Zajmująca powierzchnię 3 ha, gęsto zaludniona osada istniała mniej więcej do IV wieku naszej ery.

Odkrycie tej osady ma duże znaczenie dla badań nad powstaniem państwa polskiego.

## Wieści z Gąsek — Latarnia Morska o dzieciach łódzkich

CO TO SA GĄSKI — LATARNIA MORSKA? JEST TO PIĘKNA MIEJSCOWOŚĆ POŁOŻONA NAD SAMYM MORZEM. WŁASNIE TU NA OBOZIE TPD OWSKIM WYPOCZYWAJĄ DZIECI Z ŁÓDZI. JEDNA Z UCZESTNICZEK GRAZYNA ABRAM PISZE W LIŚCIE DO REDAKCJI:

„Jest nam tu bardzo wesoło. Czas spędzamy na zabawach i innych przyjemnościach. Kierownictwo otacza nas troskliwą opieką. Jesteśmy wdzięczne Polsce Ludowej, że umożliwiła nam tak wspaniałe spędzenie wakacji”.

Młodzież przebywająca na wakacjach łączy odpoczynek z pożyteczną pracą. Żywo interesuje się wszystkimi aktualnymi sprawami. Oto co piszą o tym w liście do redakcji te same kolonistki z Gąsek:

„Wszystkie czujemy się doskonale. Wśród wielu rozrywek naszego życia nie zapominamy jednak i o obowiązkach względem naszego Ojczyzny, której zawdzięczamy obecny pobyt nad morzem. Pomagamy codziennie w pracy sąsiedniej spółdzielni produkcyjnej, bierzemy aktywny udział w akcji zwalczania stonki

ziemniaczanej, w której szereg dziewcząt wyróżniło się, za co otrzymaliśmy cenne nagrody książkowe

„Uczestnicy kolonii nawiązują kontakt z miejscową ludnością, urządzają dla niej ogniska z bogatym programem artystycznym, połączone z wspólnymi zabawami. Ludność miejscowa jest bardzo zaadowolona z tych występów, po twierdząco słowa jednego z listów:

„Dobrze opracowana tematyka części artystycznej, a szczególnie piosenek śpiewanych w różnych językach podobały się bardzo naszym gościom. Zaś wspaniała zabawa dała dużo radości nam wszystkim”.

Instytucje, które organizowały kolonie, troszczą się o opiekę dzieci. Świadczą o tym listy wychowanków:

„Nasza kolonia jest często odwiedzana przez naszych opiekunów. Opiekują się nami, starają się o to abyśmy dużo i dobrze dostawali jeść, aby tu jak najlepiej wypocząć”.

Dziewczeta z obozu w Łasinie woj. kosałińskiego piszą na zakończenie:

„Mamusi niech się nie martwią. Jest nam tutaj doskonale. Powrócimy opalone, wypoczęte i o kilka kilogramów cięższe. Opieka lekarska i wychowawcza jest bardzo troskliwa, a kuchnia wspaniała”.

We wszystkich listach powtarza się jedno: Dzieci są zaadowolone, mają apetyt, kolonia bardzo im się podoba. Toteż wypadła nam tylko podtorzyć za dziewczętami z Łasina — „Nie martwicie się kochane mamusi, niedługo zobaczycie swoje pociechy i przekonacie się, że pisały prawdę”.

I. R.

## Praca i zawód dla wszystkich

### Różne zawody i pełne kwalifikacje mogą zdobyć inwalidzi

Przed wojną inwalida skazany był na nędzę, jego egzystencja opierała się przeważnie na opiece rodziny względnie na sporadycznych filantropijnych akcjach społecznych, ale nie na pomocy i opiece państwa.

Dziś inwalidzi nie tylko pracują, ale mogą zdobywać kwalifikacje w różnych zawodach i w różnych dziedzinach naszego życia gospodarczego, zatrudniani są jako pełnowartościowi pracownicy. Państwo zapewnia im wszechstronną pomoc i troskliwą opiekę.

Dla nich z każdym rokiem powstaje i rozwija się sieć szkół zawodowych, które kształcą inwalidów w różnych zawodach w zależności od ich kaletwa. O przyjęcie do tych szkół stracić się mogą inwalidzi wojenni, wojskowi, pracy (renciści ZUS, kolejni i inni) oraz inwalidzi cywilni. Członkowie spółdzielni produkcyjnych mogą być przyjmowani na wniosek zarządu spółdzielni. Inwalidzi w czasie nauki otrzymują bezpłatnie:

Zakwaterowanie, wyżywienie, opiekę lekarską, naukę zawodu; mają również zorganizowane życie kulturalno-oświatowe (świetlice, biblioteki, czytelnie, gry i rozrywki kulturalne, zajęcia świetlicowe itp.) oraz możliwość korzystania z urządzeń sportowych.

W roku szkolnym 1953—54 (od pierwszego września 1953 r.) czynne będą następujące zakłady, szkoły i ośrodki szkolenia.

1. ZAKŁAD SZKOLENIA INWALIDÓW W POZNANIU ul. Wawrzyńska nr 45 — prowadzi następujące działy szkolenia: Zasadnicza Szkoła Zawodowa Elektryczna — specjalność radiomechanika; kurs nadzorców dróg i mostów; kurs pomiarów warsztatowych; kurs kreślarski.

2. ZAKŁAD SZKOLENIA INWALIDÓW WE WRÓCLAWIU ul. Inwalidzka 17-19 prowadzi:

Zasadniczą Szkołę Metalową — specjalność mechanika precyzy-

na; szkołę Przysposobienia Inwalidów — kierunek tokarski, szkołę Przysposobienia Zawodowego Inwalidów — kierunek kreślarski (przyjmuje głuchoniemych); szkołę Przysposobienia Zawodowego Inwalidów — kierunek rymarski (przyjmuje głuchoniemych); szkołę Przysposobienia Zawodowego Inwalidów — kierunek dziewiarski (przyjmuje niewidomych). Ponadto kursy: księgowości, spawaczy, pomiarów warsztatowych, obsługi central telefonicznych, naprawy maszyn do pisania.

3. ZAKŁAD SZKOLENIA INWALIDÓW W PRZEMYŚLU ul. Tatarska nr 4 szkoli inwalidów w Zasadniczej Szkole Rzemieślniczej — specjalność krawiectwo damskie miarowe oraz w szkole Przysposobienia Zawodowego Inwalidów — kierunek dziewiarski (przyjmowane są inwalidzi głuchoniemy).

4. SZKOŁA PRZYSPOBIE-NIA ZAWODOWEGO GŁUCHONIE-MYCH w Krakowie ul. Stanisława nr 12 — kierunek tkacki. (Przyjmuje się głuchoniemych).

5. OŚRODEK SZKOLENIA INWALIDÓW W WARSZAWIE ul. Szupecka 6. W ośrodku prowadzi się kursy: masażu — (przyjmuje się niewidomych, którzy muszą być silni fizycznie i zupełnie zdrowi) i kursu telegrafistów.

6. PODSTAWOWA SZKOŁA ROLNICZA GŁUCHONIEMYCH w Miszewie Murowanym, pow. Płock, woj. warszawskie szkoli głuchoniemych — w kierunku rolniczym i rzemieślniczym (kowlstwo i kolodziejstwo).

Inwalidzi starający się o przyjęcie na szkolenie składają podania do Prezydium Gminnej Rady Narodowej — w referacie socjalno-kulturalnym. W miastach podania przyjmują Prezydium Miejskich Rad Narodowych — w dziale (referaty) pracy i pomocy

## RADIO

### CZWARTEK, 16 LIPIEC

4.00 (Ł) Wszystkie zmiany pracują rytmicznie. 5.05 Wład. poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz Radłowy. 6.15 (Ł) „Meldunki zniwne”. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka poranna. 7.20 i 17.30 (Ł) Z mikrofonem przez miasto i wieś. 7.40 (Ł) Muzyka z płyt. 7.48 Stan pogody. 7.55 Wład. poranne. 8.00 (Ł) Muzyka rozr. 9.15 Koncert muzyki rozrywkowej. 11.45 Głosy kobiet. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy społecznej 12.15 Na swojską nutę. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Koncert rozr. w wyk. ork. rozgłośni łódzkiej PR pod H. Debicha. 13.40 Grunwald Richard: koncert na cytrze. 14.10 Muzyka operowa. 14.50 Swojskie melodie. 15.10 Opowiadanie Aleksandra Rozena. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Aud. literacka 16.20 (Ł) „Nie wystarczy obłocać”. 16.35 (Ł) Muzyka operetkowa. 17.00 Wiadom. popołudniowe. 17.15 (Ł) Muzyka taneczna. 17.45 (Ł) Koncert soliści. 18.00 (Ł) Trybuna Radiostu chacza. 18.10 (Ł) Ludzie zielonej drogi. 18.30 Odpowiedzi fanów. 18.45 Stauch Tatarska wiązanka melodii. 18.50 Koncert chóru. 19.10 Poznaj piękno języka rosyjskiego. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Dla każdego coś miłego. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe 21.36 Muzyka tan. 22.00 „Kwa-odporni”. 22.20 Francji: preludium. 22.40 Radziecka muzyka operowa. 23.20 Polska muzyka kameralna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

## 19 m.n. podręczników o'rzyma młodzież w nowym roku szkolnym

WARSZAWA. W związku z nadchodzącym rokiem szkolnym we wszystkich ekspozyturach „Domu Książki” i placówkach księgarskich na terenie całego kraju trwają intensywne przygotowania do szybkiego i sprawnego rozprawienia podręczników szkolnych.

Aby zaspokoić wzrastające z każdym rokiem zapotrzebowanie milionowej rzeszy uczęcej się młodzieży Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych wydały w br. nie notowaną dotychczas ilość 19 mln. egzemplarzy książek zarówno dla szkół podstawowych, jak i dla wszelkiego typu szkół zawodowych i liceów ogólnokształcących.

## Zadania techników filmowych na rok 1954

- Kierunek na filmy kolorowe
- Magnetyczna taśma dźwiękowa zamiast światłoczułej
- Prace badawcze w dziedzinie filmu plastycznego

Rada Techniczna przy prezesie Centralnego Urzędu Kine-matografii przyjęła uchwały, dotyczące zasadniczych kierunków prac w trzech podstawowych zakresach działalności kinematografii.

W zakresie problematyki wytwórni filmowych — przyjęto, że główny nacisk w planie technicznym 1954 r. położony zostanie na realizację zagadnień związanych z technologią produkcji filmów barwnych, obróbką laboratoryjną oraz procesu obróbki dźwięku.

Poważną pozycję w planie stanowią ponadto studia i eksperymenty z zakresu techniki magnetycznego dźwięku. Chodzi tu o zastosowanie do nagrywania dźwięku metody polegającej na utrwaleniu dźwięku na taśmie o własnościach magnetycznych, w odróżnieniu od stosowanej dotąd taśmy światłoczułej. Nowa metoda podnosi jakość nagrań dźwiękowych oraz znacznie obniża koszty produkcji.

W zakresie problematyki rozpowszechniania filmu Rada przyjęła uchwały, skierowujące główny wysiłek w tej dziedzinie na zagadnienie podniesienia stanu technicznego eksploatowanej aparatury oraz podniesienia metod eksploatacji i konserwacji kopii filmowych.

Jako tematy do prac na rok 1954 — zakwalifikowane do grupy studiów nad zagadnieniami rozwojowymi — włączono prace nad zagadnieniami współpracy kine-

matografii z telewizją oraz nad zagadnieniami filmu plastycznego i stereofonicznego (tj. filmu, który daje wrażenie przestrzenności dźwięku).

## 18 lipca bawimy się wszyscy na festynie ludowym

Dzielnicy Komitet Frontu Narodowego Śródmieście-Lewa, z okazji Święta 22 Lipca w dniu 18 lipca rb. urządza festyn ludowy w Parku 3 Maja, ul. Kopcińskiego.

W części artystycznej festynu udział wezmą: orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Ciukszy z solistką Z. Stefańską, orkiestra MPK, elektryczni i Spółdz. „Osnowa”, balet Spółdz. im. Dąbrowskiego chór Spółdzielni im. Lewartowskiego.

Po części artystycznej zabawa taneczna, a na zakończenie film pt. „Mistrzostwa Europy” i „Wyciąg Pokoju”.

Na powyższą imprezę Komitet Dzielnicy Frontu Narodowego zaprasza mieszkańców naszego miasta.

Punkty odżywcze PSS na miejscu.

## Zakończenie rozbiórki pancernika „Gneisenau”

- Uzyskano tysiące ton stali i metali kolorowych
- Potężne turbiny, które mogą oświetlić 100-tysięczne miasto

Rozbiórka wraka potężnego hitlerowskiego pancernika „Gneisenau” wydobytego w porcie gdynskim — w zasadzie jest już zakończona. Stal, żelazo i metale kolorowe przetopione w hutach służą już pokojowemu budownictwu.

Obecnie kończą się ostatnie prace przy cięciu dna pancernika.

Rozbiórka pancernika „Gneisenau”, o wyporności 32 tysięcy ton dała naszym przemysłowi tysiące ton wysokogatunkowej stali, tysiące ton żelaza i poważne ilości metali kolorowych oraz wiele maszyn, kotłów i urządzeń precyzyjnych.

Wśród wymontowanych maszyn znajdują się m. in. potężne turbiny, mogące oświetlić 100-tysięczne miasto oraz turbiny mniejsze. Kilka mniejszych turbin otrzymały dla celów naukowych wyższe uczelnie techniczne.

O tym, jak wielką ilość urządzeń i metali uzyskano z rozbiórki pancernika „Gneisenau”, świadczy fakt, że do przewiezienia ich do stoczni. hut, zakładów przemysłowych i naukowych w zależności od celów przeznaczenia — potrzeba było 50 pociągów towarowych.

Zakończenie prac związanych z pocięciem dna wraku pancernika przewidziane było na koniec września br. Termin ten został skrócony dzięki realizacji zobowiązań, podjętych na cześć 22 Lipca przez Zalmę Przedsiębiorstwa Demontażu Wraków w Gdyni.

## DZIENNIK pomógł

PIH po zbadaniu niedociągnięć w składzie opalowym w Aleksandrowie wystąpił do OPHO z wnioskiem usunięcia ich. Bułki na życzenie klienta będą obecnie w Aleksandrowie sprzedawane na wagę.

## Odpowiedzi na DZIEŃNIK

Ob. Z. Rzepkowski z Pabianic. Dalszą naukę Ob. może kontynuować w Korespondencyjnym Technikum Handlowym w Łodzi przy ul. Księży Młyn 13. Do technikum należy się zgłosić we wrześniu z podaniem, zyciorsem, świadectwem itp.

Udrecznik pasażerowie. Wasze zażalenie nie jest zupełnie słuszne. W letnim rozkładzie jazdy zwiększono ilość pociągów na od cinku Kozłuski — Łódź z 4 do 5 i tylko jeden z nich został skierowany do Łodzi Kałiskiej, ponieważ dworzec Fabryczny ze względów technicznych nie może przyjąć więcej pociągów. Pociąg skierowany w kierunku Łodzi Kałiskiej, o godz. 6.24, skąd jest dogodne połączenie ze wszystkimi dzielnicami miasta.

Ob. Ob. W. Szkudlarek, T. Pawlik, H. Duk i Wł. Zybiersztajn Prosimy o zgłoszenie się do redakcji w godzinach od 8—15.

Ob. biorycy udział w konkursach. — W konkursach tygodnia bierze udział wiele osób i prawie wszystkie nadsyłają dobre odpowiedzi. Dlatego też nagrody w postaci książek rozdzielają się za pomocą losowania. Po bliższe informacje może Ob. zgłosić się do Redakcji.

Ob. B. Wygodnicki. — Po informację należy się zwrócić do Urzęsu ul. Piotrkowska 68 Plac Wolności 6 lub do PKS Dworzec Fabryczny.

Ob. Szkudlarek. — Prosimy o zgłoszenie się do redakcji w godzinach od 9—16.



NOTATKI

Życie kulturalnego ŁODZI

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. dr. Więckowskiego w Łodzi są zakładami produkcyjnymi w swojej branży. Produkcję zakładów tych cechuje wysoki wskaźnik jakości, ich załoga pracuje pod hasłem Saja, eliminując braki ze swej produkcji. Łódzki Wojewódzki Dom Kultury zorganizował dla przodującej załogi wieczór artystyczny z udziałem brzoży artystycznej WDK, która opracowała specjalny program. Publiczność w liczbie ok. 500 osób entuzjastycznie przyjęła występ. Hucznie brawa rozległy się przy wymienianiu w piosenkach i wierszach nazwisk popularnych wśród załogi zakładów przodownic i przodowników pracy oraz ich towarzyszy z rady zakładowej i dyrekcji.

Woda sięga coraz wyżej - telefon nr 195-72?...

Dyrekcja wodociągów łódzkich dotrzymała obietnicy, wzmocniła ciśnienie w kranach, woda dociera już na wyższe kondygnacje. Niektórzy odbiorcy wody miejskiej po kilkunastu dniach udreki schodzenia na parter i do źródeł podwózkowych po wodę, oddychają z ulgą. Prace przy budowie nowej studni i zbiornika są na ukończeniu. Dla wygody odbiorców większość czynności instalacyjnych przeprowadzono nocą. W tych dniach woda z nowego zbiornika oddana została do analizy chemicznej i już za tydzień woda we wszystkich posesjach łódzkich dotrze do najwyższych kondygnacji. Gdyby jednak zdarzyło się, że w jakiejś posesji wody nie

podłączono i brak jej jest na parterze lub w źródle podwózkowym, należy niezwłocznie dzwonić w godzinach urzędowych pod nr. 195-72 (do ob. Mirgosz), zaś w godzinach popołudniowych pod tym samym numerem urzęduje pogotowie wodociągowe, które niezwłocznie usunie defekt. Polepszenie stanu dopływu wody do posesji łódzkich, przy uciążliwych pracach instalacyjnych związanych z budową nowej studni i zbiornika, było możliwe nie tylko dzięki wysiłkom pracowników przedsiębiorstwa budowlanych, ale również dzięki dyscyplinie użytkowników wody miejskiej, którzy zastośowali się do naszych uwag i w okresie upałów nie trwonili zbyt wiele wody. Prenta przełożono na okres później-

Komunikat Wydziału Oświaty Prez. RN m. Łodzi i Komendy PO „SP”

Wydział Oświaty PRN. m. Łodzi łącznie z Wojewódzką Komendą PO „SP”, zawiadamia młodzież szkół ogólnokształcących podległą obowiązkowi służby PO „SP”, że w dniu 19 lipca 1953 r. od godz. 9 do 15, odbędzie się centralna koncentracja brygad rezerw. Miejsce zbiórki przy wieży spa dochronowej. Dojazd tramwajami nr 8, 12, 19, 20.

Przegląd filmów młodzieżowych

W związku z nadchodzącym okresem IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, Okręgowy Zarząd Kin wraz z Zarząd Łódzkim Z. M. P. urzędują w kinach „Młoda Gwardia”, „Świt” i „Roma” przegląd filmów młodzieżowych. Filmy wyświetlane będą ze zmianą co dwa dni. Przedprzedaż biletów oraz zamówienia na seanse zbiorowe przyjmować będą kierownicy omawianych kin.

Oszczędzaj wodę



Meldunek sztafety młodzieżowej z dzielnicy Śródmieście - Prawa. Podsumowanie czynu festiwalowego młodzieży łódzkiej odbyło się w dniu 14 bm. na wielkim wiecu na stadionie „Włókniarza”. W ramach wiecu odczytane zostały meldunki z poszczególnych dzielnic. NA ZDJĘCIU: Meldunek składa sztafeta młodzieżowa z dzielnicy Śródmieście - Prawa, która może poszczycić się wielkimi osiągnięciami w Czynu Festiwalowym.

Siedziba „Braci Polskich” w Siemkowicach Pałac renesansowy w Wolborzu Odbudowa zabytków w woj. łódzkim

Zakończone zostały trwające od dłuższego czasu prace przy odbudowie zabytkowego zamku z XVII wieku w woj. łódzkim Siemkowice pow. wieluńskiego. Budynek został pokryty dachem, a jego wnętrze poddano gruntownemu remontowi. Dzięki usunięciu gruzów i szpetnych przybudówek dziesiętnastowiecznych odnowione zostały najcenniejsze partie zewnętrznej budowl, w którym czas jakiś mieściła się siedziba arian - tzw. „Braci Polskich”. W dniu 22 lipca w budynku tym odbędzie się uroczyste otwarcie świetlicy wzorcowej dla mieszkańców Siemkowic i wiosek okolicznych. W Wolborzu koło Piotrkowa, starym grodzie kasztelańskim, miejscowości, w której urodził się znakomity pisarz z szesnastego wieku Andrzej Frycz-Modrzewski, trwa dalszy remont pałacu renesansowo-wielkopolskiego, dawniej rezydencji letniej biskupów kujawskich z Włocławka. W chwili obecnej w odbudowie znajduje się lewe skrzydło pałacu, przeznaczone na internat Liceum Pedagogicznego.

Dnia 14 lipca 1953 roku po krótkich cierpieniach opatrzony św. sakramentami zmarł S. † P. BOLESŁAW IDZIKOWSKI kler, C. Z. A. T. Pogrzeb odbędzie się dnia 16 lipca 1953 roku o godz. 18 z domu żałoby przy ul. Próchnika 6 na Stary cmentarz przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim żalu Zona, córki, zięćciowie i wnuczka. 9287-G

CZWARTEK 16 LIPIEC DZIS Marli JUTRO Bogdana

WAZNE TELEFONY Pogot. Ratunkowe 254 44 Straż Pożarna 8 Kom. Miejska MO 253 60 Miejski Ośr. Infor. 159 15

DZURZY ADTEK

Apteki: nr 4 (Przejazd 19), nr 7 (Wólczańska 37), nr 44 (Piotrkowska 225), nr 18 (Zgierska 146), nr 22 (Nowożycki 12) nr 34 (Wojka Polska 56), nr 35 (Dąbrowskiego 24-b). AS nr 41 (Al. Kościuszki 43) - dzurzy co-dziennie. DZURZ POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY Od godz 8 do 20: szpital im. dr. H. Wolf - ul.

CO? GDZIE? KIĘDY?

Tagiewnicka 34, od g. 20 do 8: szp. im. Marli Curie-Skłodowskiej - ul. Curie-Skłodowskiej 15. TEATRY POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) - g. 19 „Dozwolcie” IM. ST. JARACZA (Jarcza 27/29) nieczynny - próba generalna. LETNI (Piotrkowska 94) g. 19.30 operetka „Mikado”. Pozostałe teatry nieczynne. \*KINA\* BAŁTYK (Narutowicza 20) Zabujone melodie” g. 18.30 18.30 20.30 dozw. od lat 14 GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokumentalnych: „Dobry koleś”, „Szczęśliwe dzieciństwo”, „Lazuro-

dod. „Nasze dzieci” g. 18 20 dozw. od lat 14 ROMA (Rzgowska nr 84) „Mały partyzant” dod. „Igrzyska harcerskie” g. 18 20 dozw. od lat 7 SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Nauczyciel” dod. „Czy wiecie, że 3-52” g. 18.30 dozw. od lat 12 SWIT (Bałucki Rynek 11) „Zaloga” g. 18 20 dozw. od lat 7 STYLOWY - nieczynne z powodu remontu. TATRY (Sienkiewicza 40) „Błękitne miecze” dod. „Mazurki Chopina” g. 18 18 20 dozw. od lat 7 WISLA (Przejazd nr 1) „Zabujone melodie” g. 18 18 20 dozw. od lat 14 WŁOKNIARZ (Próchnika 16) „Uwaga, począł nadchodzi!” dod. „Samolubna małpka” g. 18 18 20 dozw. od lat 14 WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Pomysłowy sprzedawca” g. 16.30 18.30 20.30 dozw. od lat 14 ZACHETA (Zgierska 26) „Sakdo” dod. „W kraju socjalizmu 2-52” g. 18 20 dozw. od lat 12

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników-elektryków z praktyką zawodową w dziedzinie instalacji siły i światła oraz inżynierów, techników i majstrów-mechaników ze znajomością remontów urządzeń kotłowych zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Remontowo - Montażowe. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Łódź, ulica Limanowskiego nr. 111a. 1903-K Frezerów, szyciarzy i szliferyz wysoko wykwalifikowanych oraz robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast Fabryka Igły Dzwierskich w Łodzi ul. P.K.W.N. nr. 37. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 1907-K Wykwalifikowanych chemigrafów (fotografowie, kopiaści, trawicze) zatrudnimy. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr, Łódź, Gdańska nr. 130. 1893-K Księgowego z kilkuletnią praktyką zatrudni Spółdzielnia „Xenon” Łódź, Kilińskiego 180 Dział Kadr od 11-14.30. 1886-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM dom 5-cio izbowy z ogrodem tanio było zanaz (Widzew) ul. Wilewska 67 od 16-19. (9154-G) SPRZEDAM dom murywany lub potowę, blisko tramwaju ewent. zamienie na domek z ogrodem. Łódź, Hipoteiczna 4 (przy Limanowskiego) właściciel. (9036-G) DO sprzedania dom jednorodzinny z wygodami blisko tramwaju, tel. 130-87. (9128-G) SPRZEDAŻ SPRZEDAM motocykl „Ardie” 200 w dobrym stanie ul. Mianowskiego 24 (2-gi przystanek ul. Wojka Polskiego) WÓZEK czeski głęboki, sprzedam Lipowa 71/33 SPRZEDAM samochód osobowy 4 drzwiowy „Ford” A 31 rok, stan dobry nadający się na reklamówkę 1 tonową 11-traz 1.92 Władność Próchnika 50/11 wieczorem. (9161-G)

JUTRO ciągnięcie loterii Dzisiaj więc trzeba kupić los!

LOKALE ZAMIENIE 3 pokoje, kuchnia, komfort w Szczecinie na miesiąc w Łodzi lub w okolicy Łodzi. Krakusa 5 Chodkiewicz. ZAMIENIE dwa oddzielne pokoje z wygodami w jednym domu w śródmieściu na pokój z kuchnią. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9056” ZAMIENIE duży pokój na parterze w śródmieściu na pokój z kuchnią lub dwa z kuchnią (wymagająca remontu). - Dzielnicą obywatela. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9081” (9081-G) ZAMIENIE kawalerkę, centralne ogrzewanie na pokój z kuchnią. Lipowa 75-1a godz. 15-18. ZAMIENIE pokój, kuchnia, wygodny w śródmieściu Wrocławia na podobne w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9155” (9155-G) ZAMIENIE pokój 3 X 5 słoneczny, woda miejska na większe lub pokój z kuchnią. Nawrot 59 m. 5 front i piętro. (9159-G) ZAMIENIE pokój, kuchnia, łazienka, śródmięście na Łódź Poludnie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9162” (9162-G) ZAMIENIE dwa pokoje, kuchnia, łazienka, śródmięście na 3 pokoje, kuchnia. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9176” ZAMIENIE mieszkanie 1 duży pokój na pokój z kuchnią. Władność tel. 181-93 Kowalczyk. PRZYJME pana do wspólnego pomieszczenia ze stołowaniem. Orzeszkowej 3 Julianów. ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, śródmięście na podobne lub mniejsze na Zdrzewiu lub Julianów. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „9214” PANI poszukuje pilnie ładnego pomieszczenia sublokatorskiego niekrajowego. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „9241” LEKARSKIE DR KOWALSKI specjalista skórno - weneryczne 4-7 Piotrkowska 175. DR JADWIGA ANFORO-WICZ skórno, weneryczne, kobiece 15-19 ul. Próchnika 8. (9202-G) DR KUDREWICZ specjalista weneryczne skórno 8-9.30, 3-5 Piotrkowska 106. (9205-G) DR REICHER, specjalista weneryczne, skórno, płciwo we zaburzenia. Piotrkowska 14 czwarta - siódma. (9235-G) NAUKA MASZYNOPIANIE, steno grafiu biurowej Kursy Stowarzyszenia Stenografów - Maszynistek (kurs sekretariacki). Zapiś Kilińskiego 50, tel. 278 18 Piotrkowska 83 ZGUBY ZGUBIONO sklerowane do protezowni dentystycznej Woźniak Stanisław, Kruca 3. (9012-G) SKRADZIONO 2 legity tramwajowe wraz z biletami na miesiąc lipiec, wejsiówkę fabryczną legity. Zw. Zaw. oraz książeczkę meza zaufania na nazwisko Stanisław Rosolak Szczecińska 36-2

ŁÓDZKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO w ŁODZI ZAWIADAMIAJĄ zainteresowanych odbiorców, że Zakład Modelarni został przeniesiony do ul. Żwirki nr 5 na ul. Gen. Bema nr. 4 (Radogoszcz). Wszelkie zamówienia oraz zgłoszenia odbioru robót prosimy kierować pod wyżej wskazany adres. 1873-K

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. WŁADYSŁAWY BYTOMSKIEJ Łódź, ul. Wodna nr. 23 przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 12 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca we wtorki od godz. 12 do 14. Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy dniem przyjętym jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1904-K ZGUBIONO kartę meldunkową Helena Ambroziak zam. wieś Justynów 77. (9171-G) ZGUBIONO legity. Ubezpie. Społ. na nazwisko Józefa Łopalka, Doly 46-3. ZGUBIONO wejsiówkę fabryczną na nazwisko Józef Krakowski, Lignicka 12. (9175-G) ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Łucja Florczak, Łódź, Łączna 37-10. (9174-G) ZGUBIONO legity. Ubezpie. Społ. Jan Piascki, Przedziałnia 35-28. SKRADZIONO 2 legity tramwajowe, legity. Zw. Zaw. na nazwisko Krzysztof Skoneczny, Tuszyń Podębina 44. (9179-G) ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Emma Albrecht, Kamienna 4-5. ZGUBIONO kartę meldunkową, Nazwisko Jan Pilecki, Łódź, Płazowa 6-4. (9182-G) ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty oraz inne dokumenty na nazwisko Zygmunt Kasperski, Łódź, 8 Marcja 6-21. (9183-u) ZGUBIONO waltzki ze strojami kurpiowskimi w tramwaju nr 12. Uczelony znalazca proszony jest o zwrot waltzki do świetlicy Zakładów Mechanicznych Strzelczyka Piotrkowska 215 za wynagrodzeniem. (9186-G) ZGUBIONO legity. Ubezpie. Społ. na nazwisko Jan Florczak Ozorków, Nowe Miasto 18. (9198-G) WYDAJE INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” Redakcja i Administracja, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00. Red. nac. 125-64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz odpow. 204-75, godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 283-00, wewn. 36 oraz 228-32, dział sportowy 283-95, dział kult. 141-10, dział miejski 143-80 i 208-00, wewn. 40, dział terenowy 114-32. Redakcja rękopisów nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75, czynny 8-16, w soboty 8-14. Cena w prenumeracie pocztowej 5 zł miesięcznie REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE



## Nie hamujemy akcji otwarcia boisk

Wspaniale zapowiadająca się akcja otwarcia boisk dla młodzieży szkolnej niestety nie u wszystkich znajduje odpowiednie zrozumienie.

Meldując nam z ŁKKF, że są na terenie Łódzkiej organizacji, które dotychczas nie podporządkowały się ogólnopolskiej akcji i boiska ich są nadal zamknięte na cztery spusty.

Dziś jeszcze nie będziemy wymieniać tych stadionów, które nie chcą wpuścić młodzieży i zorganizować jej treningów, ale jeżeli w najbliższych dniach boiska te nie zostaną otwarte, musimy być zmuszeni zamieścić listę z podaniem nazwy zrzeszenia i adresu boiska.



# SPORT



## W Spale powinien powstać ośrodek sportowy

Wczoraj pisaliśmy obszernie na temat warunków w Spale. Pisaliśmy o zorganizowanych tam obozach dla sportowców. Dziś trzeba zastanowić się, i to poważnie nad niewykorzystanymi możliwościami terenów w Spale.

Chodź mianowicie o boisko sportowe znajdujące się w spaliskich lasach. Boisko to w swoim czasie było wzorowo utrzymane. Dookoła boiska znajdo-

wała się bieżnia, na której startowały czołowej nasi zawodnicy Lekkoatletyki chętnie przyjeżdżali do Spali, bo bieżnia mówiąc językiem lekkoatletycznym była bardzo szybka. Boisko miało ponadto szereg pomocniczych urządzeń, a co najważniejsze — opodal znajdowała się piękna hala.

Dziś stan boiska jest opłakany. O ile stadion piłkarski jeszcze może nadawać się do

użytku, to lekkoatleci mogą mieć słuszne pretensje bo brak jest skoczni, rzutni, a bieżnia jest porośnięta trawą.

Jeżeli rokrocznie w Spale gromadzi się przez sezon letni kilkuset zawodników, przybyłych tutaj z całej Polski, to przecież tym sportowcom trzeba stworzyć możliwie jak najlepsze warunki do prowadzenia treningów. Możemy pod pewnym względem zgodzić się, że dla oświeczonych wystarczy kawałek rozległej polany, że dyskiem rzucać można również na boisku piłkarskim, ale gorzej jest już z kulą, biegami, czy też skokami, a lekkoatleta nie ogranicza się przecież tylko do jednej konkurencji. Młodzież chciałaby chętnie poskakać na dobrej skoczni. Chciałaby znaleźć się z kulą w dobre przygotowanym kole, czy biegać po wygodnej bieżni.

Boisko w Spale powinno być wykorzystywane przez sportowców i wczasowiczów. Trzeba pobyt w Spale urozmaicić imprezami sportowymi. Powinny tam systematycznie odbywać się różnego rodzaju propagandowe imprezy, a niewątpliwie korzyści będą wielkie.

Może Wydział WF przy CRZZ porozumie się z GKKF i sprawą remontu stadionu spaliskiego ruszy z martwego punktu. Może Rada Główna Z. S. Włókniarza wystąpi z inicjatywą zaopiekowania się tym wspaniałym obiektem i wówczas o przydzieleniu specjalnych kredytów będzie można przystąpić do remontu boiska. Tak czy inaczej sygnalizujemy o koniecznej potrzebie zaopiekowania się tym obiektem sportowym w Spale, a niewątpliwie znajdując się w niedalekiej już przyszłości mogła zginąć trawa z bieżni lekkoatletycznej, żeby obok stadionu powstała szatnia dla zawodników, a samo boisko piłkarskie zostało doprowadzone do stanu używalności. (M)

## Na obozie



W Kiełcowie (pow. Kwidzyn) odbywa się obóz AZS. Na zdjęciu widzimy cztery zawodniczki AZS zajęte czytaniem książek. CAF — fot. Uklejewski

## Wioślarze ZSRR są nie do pokonania

O wioślarzach ZSRR dowiedzieliśmy się w czasie ostatnich Igrzysk Olimpijskich. Regatowcy Związku Radzieckiego potrafili w Helsinkach odnieść szereg wspaniałych sukcesów a zdobyć pierwsze miejsce przez siebie. Tiukalowa stała się jedną z największych sensacji Igrzysk Olimpijskich.

Nasi wioślarze przed wyjazdem do Helsinek trenowali w Moskwie korzystając z bogatych doświadczeń sportu radzieckiego. Niewątpliwie sukces jaki odniósł Kocerka był dowodem wykor-

stania nowoczesnej szkoły wiosłowania.

Obecnie w Moskwie zorganizowane zostały regaty międzynarodowe z udziałem osad ZSRR, Polski, Węgier, Rumunii i CSR.

We wszystkich rozegranych w pierwszym dniu regat biegach bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli wioślarze Związku Radzieckiego. Te sukcesy zawiązują zawodnicy ZSRR dobrze opracowanemu systemowi prowadzenia treningów, ambicji i stylowi wiosłowania.

Wiele mieliśmy bowiem różnych stylów, ale styl reprezentowany przez wioślarzy Związku Radzieckiego jest najlepszy i prowadzi do sukcesu.

Zwycięstwa osad radzieckich w regatach międzynarodowych zorganizowanych w Moskwie są jeszcze jednym dowodem, że Związek Radziecki w tej dziedzinie sportu reprezentuje bardzo wysoki poziom sportowy.

Mistrz olimpijski Tiukalow spotkał się z Kocerka. Wioślarz Polski przed startem twierdził, że znajduje się w doskonałej formie i szykuje się do pojedynku rewanżowego z Tiukalowem. To, że na torze regatowym była wielka fala nie jest żadnym usprawiedliwieniem porażki, bo przecież wszyscy zawodnicy mieli te same warunki i tak samo fala przeszkadzała wioślarzom Kocerce jak i Tiukalowowi.

Pobyt i start naszych osad w Moskwie przyczynił się niewątpliwie do podniesienia ich poziomu. Niestety za wyjątkiem Kocerki, który w biegu jedynkę zajął drugie miejsce żadnych innych większych sukcesów nie odnieśliśmy.

## Przed startem z lekkoatletami Węgier

W nadchodzącą sobotę zawodnicy nasi staną w starcie w Warszawie by spotkać się z niektórymi konkurentami z doświadczenia zawodnikami Węgier, którzy ostatnio startowali w Pradze zwyciężając reprezentację CSR.

Dla naszych zawodników, którzy niewątpliwie poczynili wyraźne postępy będzie to nie lada okazja by raz jeszcze sprawdzić swoją formę, a wiemy, że najlepszym sprawdzianem są spotkania z silnymi przeciwnikami.

Wyniki dwudniowych zawodów w Warszawie zainteresują niewątpliwie szerszy ogół publiczności. Przyjazd do Polski doskonałych lekkoatletów Węgier wprowadzi naszych lek-

koatletów w szereg poważnych spotkań w kraju i za granicą.

W tym roku notowaliśmy kilka rekordów Polski. Nasi biegacze potrafili uzyskać dobre wyniki, a i w rzutach mamy czym się pochwalić. Nie przesadzając absolutnie jakie ostatecznie osiągnięte zostaną rezultaty na bieżni stadionu w Warszawie, cieszy nas bardzo, że sportem lekkoatletycznym jak w żadnym bodaj roku zaczęli opiekować się mecenasi z CRZZ. Najlepszym potwierdzeniem tego faktu jest zorganizowanie przez CRZZ szeregu obozów kondycyjnych dla najlepszych w kraju zawodników.

Szczęśliwym rozwiązaniem zagadnienia było podzielenie zawodników na szereg grup w zależności od uprawianych dyscyplin. I tak w jednym obozie znaleźli się sprinterzy, w drugim miotacze, w innym dłu godystansowcy czy skoczkowie. W ten sposób można było dobrać odpowiednich trenerów i zwrócić specjalną uwagę na indywidualne przeszkolenie.

Zawody z udziałem lekkoatletów węgierskich powinny przynieść nam szereg dobrych wyników, a przed mistrzostwami CRZZ start w Warszawie zarysuje nam ostatni obraz sytuacji w tej gałęzi sportu. Nie za pomijamy również i o tym, że najlepsi zawodnicy pojadą na Festiwal do Bukaresztu, ale o tym pomówimy dopiero po mistrzostwach CRZZ, które wkrótce odbędą się w Gdańsku.

## Niech będą na obozie do końca przerwy

Będąc z wizytą u sportowców w Spale rozmawialiśmy z naszymi ligowcami. Piłkarze Włókniarza cieszą się bardzo z obozu. Twierdzą oni, że poza małym mankamentem mają tym razem doskonałe warunki do przeprowadzania treningów.

Urban mówi, że nie trzeba w przyszłości wyszukiwać jakichś miejscowości w górach czy nad morzem, bo najlepiej się trenuje w lasach spaliskich. Warunki są tutaj rzeczywiście idealne, niewątpliwie wszyscy zawodnicy dobrze wykorzystają ją przy przerwie w rozgrywkach o mistrzostwo II Ligi.

W związku z tym, że kierownictwo Włókniarza postanowiło skrócić czas obozu zawodnicy twierdzą, że woleliby w Spale przebywać aż do ostatniego dnia przed meczem ligowym.

Naszym zdaniem piłkarze mają słuszną rację. Trzeba dołożyć wszelkich starań, żeby można było przedłużyć pobyt zawodników w Spale, a wówczas mielibyśmy znacznie większą gwarancję, że rzeczywiście obóz dał naszym piłkarzom bardzo wiele. Skoro już przebywali oni w Spale tyle dni, to niech pobędą do końca przerwy w rozgrywkach.

## Piłkarze nie mogą znaleźć przeciwników

Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej Włókniarza ma poważny kłopot z wyszukaniem partnera do niedzielnego meczu towarzyskiego.

Wszystkie drużyny ligowe znajdują się na obozach kondycyjnych. Istniał projekt zorganizowania w nadchodzącą niedzielę meczu z Kolejarzem z Poznania, ale niestety do dnia wczorajszego z Poznania nie nadeszła żadna konkretna odpowiedź i najprawdopodobniej nie będziemy mieli 19. meczu z udziałem naszych ligowców.

## 60 tenisistów walczy o mistrzostwo Ognia

Dziś (w czwartek) o godz. 18 na kortach w Parku Poniałowskiego odbędzie się otwarcie ogólnopolskich tenisowych mistrzostw zrzeszenia Ognio. W turnieju weźmie udział około 60 zawodników, w tym 12 kobiet i 20 juniorów. Do Łodzi przyjeżdżają tenisistów z 8-mi miast, a najliczniej (i najsilniej) reprezentowane jest Ognio z Sopotu. Z zawodników łódzkich w rozgrywkach ważną rolę odegrają: Nowicki, Sosniński, Sumiński, a z juniorów: Warecka, Miller i Spryszynski.

Turniej trwać będzie 4 dni. \* \* \* Bardzo zadowolony powrócił z Olsztyna tenisista Włókniarza i Ognia, który dla propagandy „białego sportu” na prowincji rozegrali tam międzymiastowe spot-

kanie Łódź — Olsztyn. Łódzianie nie tylko zadowoleni byli z wyniku (13:0), ale przekonani się również, że młodzież olsztyńska masowo garnie się do tej dyscypliny sportu.

Przewodniczący WKFF w Olsztynie Spodniekiewicz interesuje się żywo sekcjami tenisowymi i jego to zasługa, że oba korty, domek klubowy i ogrodzenie są świetnie wyremontowane.

Młodzież olsztyńską trenuje Markleka, który w kwietniu ukończył kurs dla instruktorów tenisa, zorganizowany przez GKKF. Zawodnicy Włókniarza i Ognia wspominają serdecznie gościnne przyjęcie olsztyńskich kolegów i koleżanek, sportową atmosferę w czasie rozgrywek.

Także władzy w teren należałoby urządzać częściej! Martyna



Fragment z rozegranego meczu piłkarskiego. Włókniarz — reprezentacja Łodzi. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Włókniarza 2:0. Na zdjęciu piłka po strzale Piłarskiego miją bramkarza i wpada do siatki.

fol. L. Olejniczak

## Sportowcy szykują się do defilady w dniu 22 lipca

Na wszystkich prawie większych boiskach Łodzi odbywają się niemal codziennie przygotowania sportowców do mającej się odbyć wielkiej defilady w dniu 22 lipca. W defiladzie udział wezmą wszyscy sportowcy z organizacji młodzieżowych, kół sportowych i zrzeszeń.

Zawodnicy maszerować będą pod sztandarami swoich zrzeszeń sportowych w kostiumach sportowych. Działacze natomiast i sędziowie maszerować będą w białych spodniach. Na stadionach przeprowadzane są próby, żeby w dniu Święta 22 Lipca wystąpić jak najliczniej i najbardziej okazałe.

## Realizują zobowiązania festiwalowe

W dalszym ciągu napływają z całego kraju meldunki o realizacji zobowiązań, podjętych przez koła sportowe i poszczególne sportowców dla uczczenia zbliżającego się IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

W Czynie Festiwalowym, dzięki pracy społecznej sportowców, powstają nowe boiska i inne urządzenia sportowe, a zawodnicy i zawodniczki popra-

wiają swoje rekordy życiowe, zdobywając wyższe kwalifikacje sportowe. Członkowie kół sportowych zdają masowo normy na SPO, zakładają nowe i uaktywniają istniejące sekcje.

Zobowiązania przyczyniają się do ożywienia naszego ruchu sportowego, a jednocześnie podnoszą jego poziom w skali masowej i wyczynowej.

## Z KRAJU RAD

### SKOK Z WYSOKOŚCI 5.000 M

Takiego niezwykłego, wyczynu dokonała grupa spadochroniarzy radzieckich z rostowskiego aeroklubu. Co więcej, po raz pierwszy w świecie sportowcy skakali z tej wysokości bez aparatów tlenowych. Wkrótce znalazł nadszatkowicie w kobiecie, znaną w ZSRR spadochroniarce — Zoł Ozierowej. Ona również wystartowała z lotniska aeroklubu rostowskiego. Skała z samolotu transportowego, lądowania trwało 20 minut. Ozierowa jest komсомоłką, studentką Instytutu Pedagogicznego, skakała po raz 54.

### CHLUBA MOSKWY

W ubiegłym miesiącu ukończono osiemnastą rocznicę uruchomienia pierwszej linii moskiewskiego metra. Kolej podziemna w radzieckiej stolicy budowana była w wyjątkowo trudnych warunkach i w bardzo szybkim tempie. A przecież z miejsca zyskała sławę najlepszą i najpiękniejszą w całym świecie. Była ona budowana, i obecnie jest rozbudowywana, z myślą o człowieku pracy, o jego wygodzie, zdrowiu, o zaspokojeniu wymagań estetycznych.

W ciągu 18 lat długość linii metra zwiększyła się przeszło pięciokrotnie, trzykrotnie zwiększyła się ilość podziemnych dworców, słynących z pięknego wykonania. W 1935 r. z kolei podziemnej korzystało przeciętnie 177 tysięcy osób na dobę. Obecnie liczba ta wzrosła do 2 milionów 200 tysięcy. Ogół-

nie metro przewoziło osiem miliardów pasażerów.

### DOKŁADNA DO MIKRONA

Ostatnio skonstruowano w ZSRR obrabiarkę, dzięki której można szlifować metal z dokładnością do jednego mikrona. Skrojona warstwa jest więc 50—70 razy cieńsza od grubości ludzkiego włosa. Ciężar tej niezwyklej maszyny wynosi 290 kg (10—15 razy mniej niż normalnej szlifierki). Można ją swobodnie umieścić na niewielkim postumencie szlifowane na maszynie detale mogą mieć przekrój 1 mm. Ten precyzyjny przyrząd jest bardzo łatwy w obsłudze i wydajny w pracy. Główne procesy są zauto-matyzowane, szybkość szlifowania dwukrotnie większa od zwykłej.

### ROSLINY ROZPUSZCZAJĄ LÓD

Kilkadziesiąt lat temu, na początku XX wieku, niemiecki uczynek, Schimper, stwierdził, że w strefie wiecznej zmarzliny rośliny nie mogą rozwijać się, brak im bowiem wilgoci. Pogląd ten, aczkolwiek łatwo się rozpowszechnił, okazał się niesłuszny. Obecnie radziecki botanik, Wsiewołod Dadykin, badając florę Dalekiej Północy doświadczył do wniosków, które zostały potwierdzone przez liczne doświadczenia. Okazało się, że rośliny przystosowane do warunków wiecznej zmarzliny mają zdolność wchłaniania z gleby wilgoci nawet przy temperaturze 1,5 poniżej zera, korzenie ich wydzielają bowiem ciepło, które roztopia zmarzniętą wodę.